PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 17 września 1932 r. | Nr. 213

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Pester Lloyd 16.IX, w obsz. artykule swego korespondenta berlińskiego omawa niepowodzenie dotychczasowych prac rozbrojeniowych i domaga się dla Niemiec równości co do używania tych gatunków broni, które konferencja rozbrojeniowa uznała za defensywne. Dla Niemiec, powiada autor, wchodzi również w grę kwestja „korytarza". albowiem faktem jest, że ta ważna część obszaru niemieckiego jest stale zagrożona, zupełnie izolowana i otoczona obwarowaniami niezwykle silnie uzbrojonego sąsiada. To, że jest zagrożona — pisze korespondent — stwierdził nietylko „Manchester Guardian", lecz również oświadczyć mieli przyjaźnie dla Polski usposobieni zagraniczni uczestnicy „Święta Morza" w Gdyni, którzy opowiadali tu, jakoby w Polsce mówiono o przyszłem opanowaniu Prus Wschodnich, o absolutnej militarnej przewadze nad Niemcami i o niezależności od Francji. Temu stanowi rzeczy dał w sposób zdecydowany wyraz minister Schleicher, co wywołało niesłuszne oburzenie prasy francuskiej. W Niemczech niema iluzyj. Wie się, że nawet uznanie słuszności niemieckich pretensyj przez miarodajną prasę Anglji, Włoch, Ameryki i t. d. nie jest jeszcze wystarczające do decyzji, w której gra polityczna i interesy mają decydujący wpływ.

New York Sun 16.IX, notuje pogłoskę, jakoby generał Mac Artur bawił w Polsce celem złożenia prezydentowi Hooverowi sprawozdania w sprawie Pomorza i dostępu Polski do morza.

POLSKA A GDAŃSK.

Kölnische Ztg. 15.IX, w koresp. z Gdańska pisze, że W. Komisarz Gravina nadesłał sprawozdanie o spornych zagadnieniach celnych i gospodarczych między Polską a Gdańskiem, opracowane przez trzech rzeczoznawców Ligi Narodów. Dziennik zaznacza, że naogół sprawozdanie jest przychylne dla Gdańska; dziennik spodziewa się, że Gravina pomimo swej choroby postara się wprowadzić w życie wnioski tego sprawozdania.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Prager Presse 16.IX, zamieszcza artykuł prof. R. Dybowskiego, w którym autor podnosi, że nieszczęście, jakie spotkało Polskę z powodu śmierci tragicznej dwóch polskich lotników na granicy Polski i Czechosłowacji powinno być punktem zwrotnym w życiu narodów polskiego i czeskiego, które to narody mają wszystkie warunki, aby żyć w zupełnej przyjaźni.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Lietuvos Žinios 15.IX, w depeszy z Warszawy podkreśla rzekome niezadowolenie prasy polskiej z powodu przeładowania rynku polskiego masłem duńskiem, łotewskiem i estońskiem.

Rytas 15.IX, podkreśla, że polskie władze szkolne w Wileńszczyźnie nie zezwoliły w r. b. na otwarcie ani jednej z 37 szkół, o których otwarcie zwracało się wileńskie t-wo oświatowe „Rytas".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AKCJA NIEMIECKA W SPRAWIE ZBROJEŃ

The Manchester Guardian 15.IX, omawia w art. wst. zagraniczną politykę Włoch, zaznaczając, że zasadnicze jej motywy nie uległy zmianie od roku 1922. Pomimo wojowniczych mów i idej należy, przypuszczać, iż Włochy wolałyby środki prawdziwego rozbrojenia od uzbrojenia się Niemiec i wszystkiego, co to pociąga za sobą jako konsekwencję. Włochy są za biedne, by mogły zyskać na wyścigach zbrojeniowych.

The Morning Post 14.IX, omawiając w art. wst. sprawę pretensyj niemieckich, kładzie nacisk na

fakt, że kwestja ta obchodzi wszystkie państwa-sygnatarjuszy traktatu wersalskiego w jednakowym stopniu. Autor zapytuje, czy byłoby rzeczą rozsądną dla Niemiec odrzucić traktat wersalski i pisze: Niemcom nie grozi żadne niebezpieczeństwo z jakiejkolwiek strony. Pozatem W. Brytanja zobowiązała się przez pakt lokareński do okazania Niemcom pomocy w razie agresji. Gdyby traktat wersalski został odrzucony przez Niemcy, wówczas prawdopodobnie upadłby i traktat lokareński i byłby zastąpiony przez obronne przymierze pomiędzy W. Brytanją i Francją. Byłby to rezultat, którego chyba Papen nie pragnie, lecz niewątpliwie zastanowienie się doprowadzi go do wniosku, że łatwo mógłby do takiego rezultatu doprowadzić. Co się tyczy Mussoliniego, to pismo ironicznie zaznacza, że rozumie rycerskie serce Mussoliniego, który pragnie odpowiedzieć na wezwanie niemieckie; dziennik zaznacza, iż powinien on pamiętać o tem, że jeżeli Niemcy przy pomocy Włoch obaliliby traktat wersalski, to Austrja mogłaby mieć nadzieję uzyskania sympatji Francji dla swych pretensyj co do zwrotu Trjestu i Tyrolu. Gdy system traktatów się zawali, nastąpi to załamanie nie w jednym kierunku, lecz we wszystkich. Nie potrzeba aż intelektu Mussoliniego, by zrozumieć logikę tego wnioskowania.

W zakończeniu autor podkreśla, że społeczeństwo brytyjskie bez przypominania ze strony Herriota powinno zrozumieć, iż prawo budowania przez Niemcy łodzi podwodnych, statków i t. d. jest kwestją, która obchodzi nietylko Francję lecz i W. Brytanję.

Daily Telegraph 14.IX. Koresp. dypl. pisze, że — według urzędowej opinji angielskiej, sytuacja wytworzona przez kontrowersję francusko - niemiecką wymaga, by sprawa była traktowana jako b. pilna. Rząd angielski uczynił już sugestję, by zebranie biura konferencji rozbrojeniowej zostało odroczone, by pozwolić na ewentualny udział Niemiec. Paryż jednak nie chciał nawet słyszeć o takiej sugestji.

L'Echo de Paris 16.IX, twierdzi, że pakt zaufania, poddany przez wypadki ostatnich tygodni ogniowej próbie, okazał się niedość skuteczny, a raczej ma on wartość o tyle, o ile chodzi o umożliwienie rewicji traktatów; przestaje on być brany natomiast pod uwagę, jeśli chodzi o użycie go przeciw akcji rewizjonistycznej. Niemcy, proponując Francji konfidencjonalne pertraktacje w sprawie równouprawnienia, postąpiły sobie tak, jak gdyby pakt zaufania wogóle nie istniał; Mac Donald proponując rozpatrzenie sprawy równouprawnienia tylko przez 4 mocarstwa z wyłączeniem Polski i Małej Ententy, chciał nawrócić do niemieckiego projektu paktu zaufania, dając przez to dowód lekceważenia tego paktu.

Journal des Débats 14.IX, w art. P. Bernus'a p. n. „Une réponse insuffirante" poddaje krytyce odpowiedź francuską na aide - memoire niemieckie. Autor pisze, że nie może przyłączyć się do (prawie) jednomyślnych pochwał prasy francuskiej, ponieważ nie chodzi tutaj o jakieś debaty z zakresu prawa międzynarodowego, lecz o odpowiedź Niemcom uzbrojonym, a żądającym obecnie praw do jeszcze większych zbrojeń. Co zaś do argumentacji p. Herriot'a to jest ona naogół słuszną, gdyż opiera się ona o traktat wersalski, jest jednak za słabą, gdyż sam Herriot ją osłabił ustępem, w którym jest powiedziane, że Francja z pewnemi zastrzeżeniami jednak zgadza się na rozpatrywanie problematu poruszonego w aide - mémoire. Autor zaznacza, że koniecznem było skorzystać ze sposobności, aby Niemcom wytknąć ich skandaliczne uchybienia warunkom traktatu wersalskiego.

Dziwnem również wydaje się postępowanie rządu francuskiego, mającego silne argumenty do dyspozycji, a nie korzystającego z nich. Przed kilku miesiącami gdy Rzesza zażądała zniesienia odszkodowań, dowiedziono jej argumentami prawniczemi, że jest to niemożliwe, tymczasem odszkodowania obecnie już nie istnieją. Uważamy, że sytuacja jest tak poważną, że należało odpowiedzieć kategorycznem „nie". Autor zaznacza, że mimo to konieczne jest udzielenie poparcia Herriot'owi, pod warunkiem jednak, że nie popełni on nawet w połowie błędów Brianda.

Adeverul 11.IX, podkreśla, że nota niemiecka w sprawie zbrojeń zmusi także narodowych socjalistów do nieprzeszkadzania rządowi. W żadnym innym kraju europejskim — pisze dziennik — niemożliwe byłoby widowisko setek tysięcy ludzi, ubierających się dobrowolnie w mundur i poddających się bez konieczności rygorowi koszarowemu i zbrojących się do odwetu, o którym marzy bezwzględna większość narodu. Nawet socjaldemokracja głosi swe hasła, ubierając się w mundur. Ma to swój oddźwięk w Budapeszcie, gdzie notę niemiecką powitano z zapałem, żeby się domagać i dla Węgier zbrojeń bez ograniczenia.

W uzupełnieniu znanego z depesz krótkiego streszczenia artykułu Mussoliniego podajemy streszczenie podług prasy włoskiej:

Il Popolo d'Italia 13.IX, umieszcza jako wstępny artykuł Mussoliniego o prawie Niemiec do równouprawnienia w zbrojeniach. Autor podkreśla, że opinja publiczna Francji prawie jednomyślnie sprzeciwia się żądanemu przez Niemcy równouprawnieniu w zbrojeniach, angielska zachowuje rezerwę, a włoska okazuje życzliwość. Trzeba sobie — zdaniem Mussoliniego — zdać sprawę, że Niemcy — z chwilą przyjęcia ich do Ligi Narodów — znalazły się w nowem położeniu, uznane zostały przez to za równouprawnione z innemi mocarstwami. Później w Locarnie zapewniono bezpieczeństwo Niemcom na wypadek napadu przez Francję. Mimo to Niemcy pozostały w niższości, istotnie rozbrojone na podstawie układu wersalskiego, według którego rozbrojenie Niemiec miało być początkiem rozbrojenia innych mocarstw, dotychczas niewykonanego. Komisja rozbrojeniowa pracowała 5 lat, konferencja rozbrojeniowa 6 miesięcy, a wynikiem była nic niedająca rezolucja Benesza. Tymczasem — pisze w d. c. Mussolini — w Europie szczęka broń jak nigdy, a zawód odczuli wszyscy, zwłaszcza Niemcy, które widzą, że państwa, które podpisały układ wersalski, nie dążą do rozbrojenia, wyjąwszy Włochy. Pozostaje alternatywa: albo Niemcy uzyskają prawo równe z innemi państwami do zbrojeń, albo wstrzymają się od konferencji rozbrojeniowej, coby ją odwlokło sine die i byłoby dla niej ciosem śmiertelnym po stanowisku zajętem przez Japonję i Włochy. Niemcy nie mogą na zawsze pozostać bezbronne wśród narodów uzbrojonych. Bezpieczeństwo polega na obniżeniu zbrojeń do minimum, a nie podwyższeniu do maximum. Jeśli się zbrojeń nie zmniejszy, będą Niemcy miały prawo do zbrojenia się, bo Niemcom nie można odmówić prawa do zbrojeń i pozbawić je suwerenności politycznej i wojskowej. A Niemcy muszą to uprawnienie zastosować z umiarem, żeby nie powtórzyć błędów psychologicznych, lecz okazać chęć pokoju i współpracy. Wstrzymać biegu historji i sądzić, że można zgnieść na zawsze naród o wiel-

kiej cywilizacji, jakim jest niemiecki, po rosyjskim najliczniejszy w Europie — to szkodliwa złuda.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 15.IX, w kor. z Berlina omawia sytuację polityczną w Niemczech, podkreślając zanik demokracji i utworzenie régime'u militaryzmu i reakcji.

L'Echo de Paris 16.IX, w korespondencji z Berlina (H.) twierdzi, że dekret rządu Rzeszy, tyczący się stworzenia państwowego komitetu wychowania młodzieży ma na celu militaryzację młodego pokolenia. Plan tego systemu wychowania został opracowany zawczasu już przez Groenera, a w budżecie państwowym był on już przewidziany w pozycji wynoszącej 1 i pół miljona marek. Rząd Rzeszy twierdzi, że stworzył tę organizację w celach umoralnienia młodzieży — w rzeczywistości przygotowuje on dobrze wyszkoloną milicję, obejmującą tak członków Stahlhelmu, jak również i Reichsbanneru.

Der Abend 15.IX, zamieszcza artykuł sekretarza stanu przy prezydencie Rzeszy Otto Meissnera, w którym autor omawia znaczenie konstytucji i podkreśla, że konstytucja niemiecka zna tylko dwa czynniki, na których opiera się suwerenność narodu: parlament i prezydent Rzeszy, których łączy rząd Rzeszy, mianowany przez prezydenta, który jednak musi mieć zarazem zaufanie parlamentu.

SPRAWA ROZBROJENIA

Deutsche Tageszeitung 15.IX, pisze, że już obecnie daje się dostrzec pomyślne oddziałanie zagranicą faktu, że rząd Rzeszy tak stanowczo odmawia udziału w konferencji rozbrojeniowej przed wyjaśnieniem sprawy równouprawnienia. Widocznie już w niektórych stolicach europejskich dostrzeżono, że naciskiem na Niemcy nie zmienią ich stanowiska, skoro n. p. Anglja podobno chce pośredniczyć już nie o to, aby skłonić Niemcy do odwrotu, lecz aby znaleźć kompromis w sprawie równouprawnienia. Dziennik podnosi, że nie mogłyby Niemcy zgodzić się na równouprawnienie z zastrzeżeniem, aby ono pozostało tylko na papierze, lub aby je w czemkolwiek ograniczano. Jeżeli Anglja zamierza pośredniczyć na takiej platformie, to należy zgóry powiedzieć, iż jest to nie do przyjęcia, i Niemcy nie powinny zgodzić się na rokowania przy pośrednictwie Anglji, jeżeli zgóry nie otrzymają gwarancyj w drodze dyplomatycznej, iż rokowania odbywać się będą wyłącznie na równych prawach.

Le Quotidien 15.IX, twierdzi, że obecny konflikt zbrojny pomiędzy Paragwajem i Boliwją, która za wszelką cenę dąży do dostępu do morza, zasługuje na to, ażeby przyjrzeć mu się uważnie, a to ze względu na jego zasadnicze cechy charakterystyczne, mogące równie dobrze powtórzyć się w stosunkach europejskich. Narody wchodzące w skład instytucji genewskiej nie szczędziły ani rad, ani gróźb — w zgodzie z paktem Ligi Narodów — żeby tylko nie dopuścić do wojny, tymczasem nie tylko, że im się to nie powiodło, lecz obydwa narody, dążące do konfliktu, odważyły się zlekceważyć zakusy konferencji rozbrojeniowej i użyły bomb z trującemi gazami. Dziennik kończy uwagą, że Liga Narodów, nie posiadająca do swej dyspozycji międzynarodowej siły zbrojnej, okazać się musi bezsilną w razie konfliktu, który mógłby wybuchnąć w Europie; dla tego narody, ceniące pokój, winny mimo istnienia instytucji genewskiej, takiej jaka jest obecnie, nie ustawać w swej czujności.

Adeverul 13.IX nawiązując do art. „Daily Express" o zbliżającej się wojnie między Francją a Niemcami, twierdzi, że Anglja nie może pozostać neutralną w myśl zaleceń dziennika, bo wojna ta wciągnie inne kraje, poczynając od Polski, Małej Ententy, Włoch i Rosji. Anglja — zdaniem "Adeverul'a" — będzie zmuszona do udziału w przyszłej wojnie francusko - niemieckiej przez bieg wypadków, Liga Narodów zaś nie będzie mogła normalnie się zebrać i jednomyślnie określić, kto jest napastnikiem, jak tego wymaga pakt Ligi. Możliwość wybuchu nowej wojny zwiększy się — zdaniem dziennika — z tego względu, że Niemcy nie zgodzą się na małą podwyżkę swego uzbrojenia, gdyż podnieca je hitleryzm, popierany przez Włochy i wiele czynników w Anglji i Ameryce; Francja zaś, będąc pierwszą potęgą polityczną i wojskową, nie zrzeknie się dobrowolnie swego dominującego stanowiska w Europie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Vossische Ztg. 16.IX, zamieszcza artykuł prof. Gustawa Mayera p. t. „Von Marx zu Stalin", w którym autor m. in. omawia działalność III Międzynarodówki i jej zależność od rządu sowieckiego.

Journal des Débats 15.IX, w korespondencji z Rygi pisze o mechanizacji rolnictwa sowieckiego jako o punkcie najważniejszym piatiletki przemysłowej. Według cyfr urzędowych, traktory w Rosji, jak wiadomo na wielkie ilości rozesłane na wieś, przedstawiają siłę 2 miljonów 177.000 H. P. Wiele z tych traktorów nie może jednak funkcjonować, ponieważ są uszkodzone. W okręgu odeskim na 4800 traktorów 1063 jest nie do użycia.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 15.IX, zamieszcza wywiad, udzielony przez zastępcę dyrektora Banku Litewskiego, Paknysa w sprawie finansowej sytuacji Litwy. Paknys podkreślił m. in. fakt stałego zmniejszania się zapasu walut obcych w Banku: należy to przypisać całkowitemu prawie zmniejszeniu się przekazów z Ameryki, które w latach ubiegłych wynosiły około 30 milj. litów. Wdg. Paknysa, należy obecnie liczyć się z tem, że zapasy obcych walut nie będą na przyszłość przekraczały sumy 20 milj. litów.

Lietuvos Aidas 15.IX, podaje wywiad Paknysa p. n. „Lit opiera się na mocnych podstawach".

Lietuvos Aidas 15.IX, w notatce p. n. „Trudności eksportu" podaje streszczenie sprawozdania, wygłoszonego na posiedzeniu plenarnem litewskiej izby przemysłowo - handlowej przez prezesa tej izby, Dobkievicziusa. Wdg. Dobkievicziusa, eksport litewski przeżywa ostatnio znaczne trudności, zwłaszcza w związku z wprowadzeniem ograniczeń w obrocie dewizami w Niemczech i na Łotwie.

Rytas 15.IX, zamieszcza na czele numeru podziękowanie władz uniwersytetu katolickiego w Kownie wszystkim organizacjom litewskim w kraju i zagranicą, które przesłały życzenia i ofiary pieniężne w dniu założenia uniwersytetu. Władze uniwersytetu podkreślają, że zwarty front litewskiego społeczeństwa w kraju i zagranicą zachęca je do dalszej intensywniej walki o uruchomienie uczelni katolickiej.

Druk „Kadra", Warszawa. Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.